

Jesień w lubuskich ogrodach



**PRZYJRZYMYSIĘ CZYM ŻYJĄ OGRODY
I JAK LUBUSCY DZIAŁKOWCY SPĘDZAJĄ CZAS
NA SWOICH DZIAŁKACH W CIEPŁYM
I SŁONECZNYM POCZĄTKU JESIENI.**

Ziemia lubuska, nazywana krainą miodem i winem płynącą, to wyjątkowy region, o bogatych tradycjach winiarskich i pszczelarskich. Cechuje go bogactwo przyrody i względnie łagodny klimat, pozwalający na uprawę radszyskich i wyjątkowych roślin. Takie są również lubuskie ogrody działkowe – pełne spokoju, ciszy i pięknej przyrody, miejsca, gdzie można wspaniale wypocząć i realizować swoje ogrodnicze pasje. W zielonogórskim okręgu PZD jest 121 rodzinnych ogrodów działkowych, z których 30 powstało po 1981 r., czyli w okresie najbujniejszego rozwoju ogrodnictwa działkowego, po utworzeniu Polskiego Związku Działkowców. W tym czasie nowe działki otrzymało kilkadziesiąt tysięcy polskich rodzin!



■ Sławomir Milewski,
redakcja „Działkowca”



**ROD „Zacisze”
w Zaganiu**

1. Ogród powstał w 1983 r. i podobnie, jak to było w innych przypadkach, teren przeznaczony pod działki pierwotnie był ugiorem, który działkowcy własnymi rękoma doprowadzili do obecnego stanu. Ogród zajmuje 16 ha powierzchni, a swoje zielone oazy ma tu 370 działkowców. Jak podaje prezes ogrodu Karol Wojtyśiak (**1a**) – na zdjęciu przed wejściem do ogrodu, w tle dom działkowca), większość działek ma charakter rekreacyjno-uprawowy. – *Coraz więcej młodych rodzin z dziećmi interesuje się działkami i dlatego w naszym ogrodzie jest obecnie po połowie młodszych i starszych działkowców*

– opowiada prezes. – *Nasz ogród jest duży, ale udaje się współpracować i skutecznie działać dla jego dobra. Jeśli są problemy, to je rozwiązujemy. W trudnych sytuacjach zawsze szukamy tzw. złotego środka. Inym powodem do satysfakcji jest dobra*



1b

współpraca z samorządem. – *Trzy lata temu wygraliśmy dofinansowanie z budżetu obywatelskiego na remont drogi dojazdowej do ROD* – kontynuuje. – *Mamy też wsparcie z samorządu przy organizacji dni działkowca a także wywozie śmieci*



1c

wielkogabarytowych. W ogrodzie jest wciąż dużo do zrobienia, po 34 latach od jego założenia wiele elementów wymaga modernizacji lub wymiany. — *W najbliższej przyszłości planowana jest m.in. modernizacja napowietrznej linii energetycznej, dzięki czemu będą miejsce stały energii. Ceka nas też wymiana ogrodzenia.*

1b. Pan Henryk Aldaś swoją działkę użytkuje od 1983 r. — *Profil jest ozdobno-wypoczynkowy, choć mam też owocowe perelki, jak np. persymony (owoc kaki) i grusze chińskie — opowiada. Działkę zdobył piękne rzeźby z trzmieliny i iglaków.*

— *Trzmielinę przycinam trzy razy w roku, a iglaki raz. Pan Henryk jest też wiernym czytelnikiem „Działkowca”. — Systematycznie czytam „Działkowca”, dlatego, że są w nim bardzo ważne informacje ogrodnicze, a piśmo idzie z biegiem czasu. Oprócz artykułów ogrodniczych znaleźć w nim można też informacje dotyczącą ce Związku i działkowców — dodaje.*

1c. Beata i Piotr Węglikowie zostali laureatami krajowego konkursu „Wzorowa Działka Roku 2017”. — *Działkę o powierzchni 465 m² użytkujemy od 10 lat. Jest dla nas odskocznią od codziennych kłopotów, często odwiedzają nas tu rodzina — opowiada pan Piotr. — Część działki jest rekreacyjna, z trawnikiem, na którym rozkładamy latem basen i huśtawkę dla dzieci. Mamy też drzewa owocowe. Jest część warzywna z tunelem, no i część zupełnie ozdobna, z trawami i kwitnącymi bylinami. W warzywniku — już po zbiorach jest wysiana gorczyca na nawóz zielony. — Słyszałam, że ogranicza ona występowanie ślimaków — dodaje. Na działce zwraca też uwagę znakomicie utrzymana, niemal aksamitna murawa trawnika. — Oprócz podstawowych pielęgnacji, wiosną dwa razy wykonuję aerację — wyjaśnia pan Piotr.*



ROD „35-lecia” w Zielonej Górze

2. To jeden z największych ogrodów w okręgu. Powstał 40 lat temu. Obecnie zajmuje 32 ha i obejmuje 695 działek. Aby lepiej zarządzać ogrodem, podzielono go na 5 sektorów. Ogród ma bogatą infrastrukturę, m.in. dom działkowca z dużą świetlicą, sieć wodociągową podłączoną do każdej działki, zmodernizowaną podziemną sieć energetyczną, duży i oświetlony teren rekreacyjny przy domu działkowca przeznaczony na spotkania i imprezy ogrodowe, plac zabaw dla dzieci i siłownię na wolnym powietrzu. — *Założone też zostały specjalne ścieżki edukacyjne, m.in. „Pszczoły i owady zapylające”, „Owady pożyteczne i chronione”, „Paki i owady” — wyjaśnia prezes ogrodu Joanna Mikolajczyk (2a). Większość działek w ogrodzie ma charakter rekreacyjno-użytkowy, a działkowcami są w większości wielopokoleniowe*



lub młode rodziny z dziećmi. — *Ogród ma charakter otwarty. Organizujemy tu wiele różnych imprez społecznych. Pierwsza to otwarcie sezonu, tzw. majówka, potem jest dzień rodziny, kiedy przychodzić dzieci z rodzicami, są rozgrywki sportowe, grill, zabawa i poczęstunek. Potem, zwykle w sierpniu, są dni działkowca, którym również towarzyszą zabawy i poczęstunek. Z kolei na początku października — święto pieczonego*

ziemiaka — kończące sezon. Ogród współpracuje także z klubem „Wierni Kwiatom” z uniwersytetu trzeciego wieku. W tym roku po raz drugi organizowane były wczasy dla seniora we współpracy z PKPS, które okazały się dużym sukcesem — chętnych jest coraz więcej. W ogrodzie odbywają się spotkania integracyjne osób niepełnosprawnych, w ramach współpracy z ośrodkiem terapii zajęciowej „Arkadia”. — *Uważam, że najważniejszym osiągnięciem w pracy w ogrodzie jest zgrany zespół (2b), z którym się dobrze współpracuje — dodaje prezes. — W tym roku w ogrodzie odbyły się okręgowe uroczystości związane ze 120-leciem ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich. Bez oddanego, dbrego zespołu tego nie dałoby się zrobić i myślę, że jest to nasze największe osiągnięcie, bo ono generuje kolejne sukcesy. ➤*





3

W tym roku jesteśmy laureatami konkursu krajowego i zdobyliśmy tytuł „ROD roku 2017” – to wspólny sukces wszystkich działkowców. Ogród został też uhonorowany przez KRPDZ odznaką „Za zasługi dla PZD”.

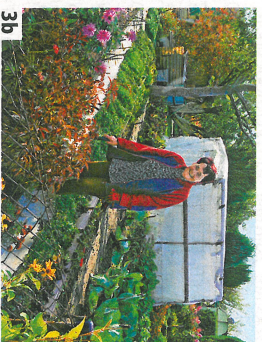
2c. Aldona i Jerzy Babrakowscy działkę uprawiają od 20 lat. Korzysta z niej cała rodzina. – Jestem bardzo związana z działką – opowiada pani Aldona. – Bo mieli ją rodzice od początku ogrodu. Mąż też w to „wszedł” i obecnie nie wyobrażamy sobie życia bez działki. Przez całe lato staje się ona takim centralnym punktem życia rodzinnego. Przeszliśmy nawet jeździć na wczas, bo wszystkim to daje nam działka – śmieje się.



3a



2c



3b



3d



3c

ROD „Wiarus” w Wilkanowie

3. – O atrakcyjności tego ogrodu decydują spokość, czysta, leśna okolica i bliskość miasta – opowiada prezes Krzysztof Andrzejewski. – W ogóle nie mamy niewykorzystanych działek, a na każdą wolną od razu są chętni. Ogród w obecnym kształcie powstał w 1988 r. i na 13 ha jest 237 działek. Coraz więcej młodszych małżeństw z dziećmi przejmują działki i nadaje im charakter rekreacyjny. Wciąż jednak około 70% działek ma charakter rekreacyjno-uprawowy.

3a. Zarząd ROD „Wiarus” z prezesem Krzysztofem Andrzejewskim (pierwszy z lewej) na tle domu działkowca.

3b. Pani Józefa lanczewska działkę uprawia od początku istnienia ogrodu. – Działka dla mnie to przede wszystkim kwiaty, ale także owoce i warzywa. Uprawiam bardzo dużo warzyw. Aktualnie porządkuję resztki roślinne – opowiada. – Na rabatach wysadkam też rozsadę bratków, krokusy, lilie i tulipany.

Fot. S. Milewski

3c. Pan Mieczysław Sikora modernizuje wnętrze altany. – Wziąłem sobie na ten cel kilka dni urlopu. Na działce koszę trawę i zbieram jesienne maliny. Działka to dla mnie satysfakcja i duża odmiana, bo pracę mam siedzącą. Zawsze coś tu się dzieje, nawet w zimie jest praca, np. z dokarmianiem ptaków. ■



3e